

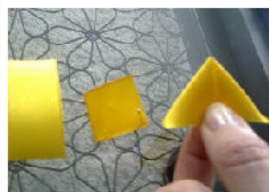
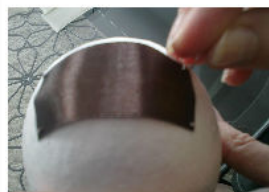
Gazetka  
Wielkanocna



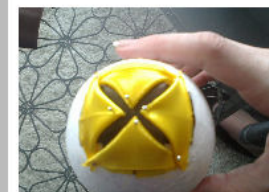
## Ale jajo!

Pomysł na wielkanocną ozdobę

- Przygotuj niezbędne materiały i narzędzia: styropianowe jajko, paczka malutkich szpilek, ostre nożyczki, oraz 2 kolory atłasowej wstążki szerokości 25 mm.
- Każda z wybranych przez nas wstążek tnijemy na ok. 6 cm paski.
- Wybieramy kolor wstążki, który będzie stanowił wierzch jajka i przypinamy 2 paski na wierzchołku jajka, krzyżując je.
- Następnie sięgamy po drugi kolor – żółty pasek, który zginamy na pół, a następnie zaginamy dwa skrzydełka / prawe i lewe / do środka, aby powstał trójkąt.



- Przypinamy trójkąt do jajka/wierzchołkiem ku górze/. Każdy trójkąt winien być przypięty 3 szpileczkami/ przy czym na wierzchołku pamiętaj, aby nie wbijać szpilki do końca/.
- W ten sposób kolejno przypinamy pozostałe 3 „trójkąty”/ uprzednio złożone z 6 cm paska wstążki/.
- Sięgamy teraz po drugi kolor i robimy z nim dokładnie to samo, co wcześniej z żółtym i przypinamy poniżej.
- Obok przypinamy kolejne 3 trójkąty żółte / tak aby w każdym poziomie – były 4 trójkąty jednego koloru/. Naprzemiennie- rząd 4 trójkątów brązowych, rząd 4 żółtych.





- Złożone trójkąty przypinamy tak długo, aż uzyskamy małe puste pole styropianu, na które będziemy mogli przyczepić dwa poziome paski wstążki.
- Na krańcach przypiętych paskach – zakładamy dwa prostopadłe nieco dłuższe / 7 cm/ paski, które następnie lekko zaginamy na krańcach i przypinamy szpileczkami.
- Teraz wyjmujemy bardzo delikatnie szpileczki z wierzchołka każdego trójkątka.
- Pozostaje tylko wykonać wstążeczkę, którą przypinamy długą ozdobną szpilką na wierzchołku jajka . W tym celu obcinamy około 10-12 cm dł. wstążkę, która zginamy jak na zdjęciu i przypinamy.



I jajo jest gotowe!  
Udanych ozdób  
życzy Weronika  
Sikorska

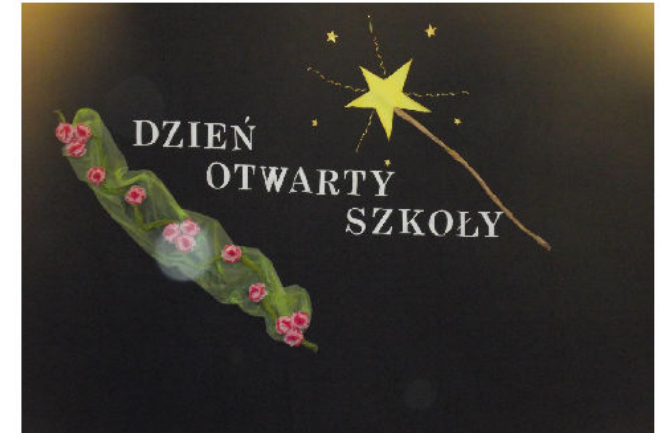
reportaż

## Witajcie w naszej bajce

**Dzień Otwarty w Zespole Publicznego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Leźnie - relacje uczniów klasy IB**

Przychodzimy do szkoły około godziny 7.50. W sali zastajemy pana Marka oczekującego naszego przybycia. Szybko dzielimy się obowiązkami. Jedna osoba układa stosiki z krzesel, następane trzy przenoszą je na salę, a piąta osoba układa. Kiedy kończymy i zadowoleni wkraczamy do sali, Dominika nie widać zza dużych stosów krzesel. Szybko pomagamy mu i po pięciu minutach wszystko jest gotowe. Następne polecenie - przynieść ławki A potem przesuwanie, dopasowywanie i znów zmiana koncepcji.

Około godziny 9.00 zaczynają się schodzić uczniowie na próby. Nasza grupa dzieli się na dwie



części, pierwszą wnoszącą i znoszącą parawany, a drugą występującą. Po całym przedstawieniu znów znoszenie krzesel – tym razem do szatni. Idzie nam bardzo szybko, tym bardziej, że Robert transportuje krzesła hulajnogą Szymona i dzięki temu prędszej kończymy. Po wykonaniu zadania każdy z nas idzie w swoją stronę.

### **W skórze wilka**

Tuż przed wyjściem na scenę czuję stres. Jest mi gorąco. To przez strój, który mam na sobie - lisie

futro, futrzana czapka i kaptcie w goryle. Nie mogę się doczekać, aż wyjdę zza parawanu i powiem swoją kwestię. Ciekawe, czy ktoś pozna, że jestem wilkiem. W końcu nadchodzą moje dwie minuty sławy. Co chwila nerwowo spoglądam to na panią Rabek, to na scenariusz. Kiedy już jestem na scenie, cały stres mija i w spokoju mówię swoją kwestię. Moja postać wzbudza śmiech, przez co i ja nabieram lepszego humoru. W końcu schodzę

ze sceny, szybko zdejmując przebranie i przygotowując się do występu z " Wena". " Niestety, nagłośnienia brak. Musimy śpiewać głośno i wyraźnie, a przy tym poruszać się żywo i w rytm muzyki.

Po skończonym występie znów się przebieram w strój wilka. Moja kolejna kwestia bawi uczniów i gości. Kiedy schodzę ze sceny, wreszcie zdejmuję kostium, by pójść do sali numer 4. Mam nadzieję, że wilkiem jestem ostatni raz w życiu. Chociaż... w bajce wszystko może się wydarzyć.

#### Oczami widza

Większości ludzi zbierających się w szkole cieszy się z powodu przyścia telewizji. Przyjeżdżają uczniowie innych szkół i rodzice ze swoimi dziećmi. Uroczystość rozpoczyna się przemówieniem pani dyrektor Beaty Białej-Grzędzickiej. Z uśmiechem wita zebranych w sali gimnastycznej i opowiada o naszej bajce. Uczestników zadziwiają magiczne pokazy Ani z klasy IIIa, która wyczarowuje najlepsze

strony naszej szkoły. Prezentują się piłkarze z klasy 4-6, pokazując swoje sportowe talenty. Obserwujemy też występ uzdolnionych muzycznie chłopców z klasy Ib. Swój talent przedstawia zespół " Wena", a potem uczestnicy kółka teatralnego. Większość małych dzieciaków zaczyna się nudzić i hałasować. Wychowawczynie próbują uspokoić maluchy. Goście między sobą komentują prezentację naszej szkoły, nieświadomi, że a w salach czekają na nich kolejne niespodzianki.

#### Wiatr z Arktyki

Po przedstawieniu w sali gimnastycznej idziemy do sali 103. Czekają tam na nas Klaudia i Dominika z klasy II gimnazjum. Robią próbę generalną skeczu o związkach chemicznych. Wszyscy nie możemy opanować śmiechu. Cały czas dziewczyny zaczynają od nowa. W trakcie próby przychodzi nasza geograficzka, pani Ennata Marchewicz. Drugoklasistki zawstydzone przerywają, lecz na prośbę pani Ennaty zaczynają skecz od nowa, nie myśląc się ani nie śmiejąc. Po przedstawieniu nasza

geograficzka wyklada na stół cukierki oraz włącza wiatr z Arktyki, my otwieramy okno, a dziewczyny z II gimnazjum włączają prezentację o Arktyce. Jest długa, lecz ciekawa, ponieważ zawiera dużo zdjęć. Gdy pani nie widzi, podjadamy cukierki, które miały być dla zdolnych uczniów poprawnie odpowiadających na pytania. Czekamy na szóste klasy, a dla zabicia czasu pani Marchewicz pokazuje kontury kontynentów. Mamy odgadywać, lecz nie wszystko nam wychodzi. Wreszcie nadchodzi długo oczekiwani goście. Po pięciu minutach nagle wpada Sylwia z klasy II gimnazjum, oznajmiając, że klasa z Kokoszek ma już autobus i musi wracać. Zostaje szósta klasa z Leźna oraz pani z dzieckiem, która wychodzi zaraz po Kokoszkach. Ze znajomymi nie jest już tak ciekawie. Bez żadnych niespodzianek kończymy nasze spotkanie.

Dzień Otwarty w naszej szkole był bardzo udany. Goście wyjechali z Leźna zadowoleni, szkoda jednak, że było ich tak mało... Mamy nadzieję, że będą mieli dobre wspomnienia... **IB**

## M o D a



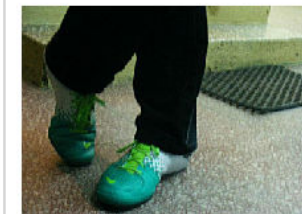
Zaczęliśmy sezon wiosenny. Tegoroczna wiosna bardzo się spóźnia, ludzie tęsknią za zielenią, słońcem, letnimi ubraniami. Dziewczyny chcą już wyjść z kożuchów, swetrów, grubych kurtek i kozaków. Chorobliwie przeszukują swoje szafy, by znaleźć zwiewne sukienki, krótkie spodenki, bluzki z krótkim



rękawem. W naszej szkole wiosnę przywitaliśmy bardzo radośnie.

-Wiosną noszę kolorowe getry w kwiatki, fajną wiosenną koszulę w kratę, jakąś zwiewną chustkę, trampki. - mówi Julia, uczennica klasy 4.

- Kolorami wiosny są zielony, czerwony i żółty. Ogólnie żywe, jasne kolory - wypowiadają się zgodnie uczniowie naszej szkoły. Moda to sposób ubierania się, styl, który jest na topie, wyrażanie siebie poprzez ubiór. Chłopcy mają swoje zdanie na ten temat. Sądzą, że moda jest dla dziewczyn! Czy aby na pewno?



Paweł z IIIa myśli inaczej. -Kieruję się modnymi barwami, panującymi trendami. Lubię bluzki z kapturem, jeansy. Teraz nosi się wiosenne odcienie!



Wiosnę można znaleźć w sklepach. Do najmocniejszych trendów kolorystycznych będą należały mięta, biel, soczysta pomarańcza, mocna cytryna oraz czarno - białe pasy.



Cała redakcja naszej gazетки spogląda codziennie przez okno w nadziei, że wiosna w końcu nadeszła.



Życzymy Wam wesołej Wielkanocy! Do następnego numeru!  
Nie zapomnijcie o kolorowych ubraniach. :)  
*Agnieszka, Julka, Natalia*

<http://redakcja.mam.media.pl/>

## W KUCHNI



### Ciasto z wiśniami i sucharami dla miłośników Nutelli

Składniki:

**Spód**

1 paczka sucharów  
400 gr Nutelli

**Warstwa serowa**

1 kg serka waniliowego lub Danio waniliowe  
2 łyżki żelatyny  
1/2 szklanki kompotu wiśniowego

**Masa z bitej śmietany**

0,75 l śmietany kremówki  
3 łyżeczki żelatyny  
cukier puder (jeśli ktoś lubi słodką śmietaną)

**Dodatkowo**

1 l kompotu wiśniowego  
wiśnie z kompotu  
wydrylowane  
3 galaretki wiśniowe

Sposób przygotowania:

**Spód**

Sucharki zmielić i wymieszać z Nutellą. Gotową masę rozprowadzić łyżką na blaszce pokrytą pergaminem.

**Warstwa serowa**

Żelatynę rozpuścić w pół szklanki kompotu i jak ostygnie połączyć z serkami waniliowymi. Wylać na spód z nutellą i sucharkami. Potem włożyć do lodówki.

**Masa z bitej śmietany**

Żelatynę rozpuszczamy w małej ilości gorącej wody. Ubijamy śmietaną i łączymy ją z wcześniej przygotowaną żelatyną. Masę wykładamy na serki waniliowe. Odsączamy wiśnie z kompotu i kładziemy na śmietaną. Kompot podgrzewamy i w nim rozpuszczamy galaretki. Tężejącą galaretkę wylewamy na wiśnie.

*Moja ciocia bardzo często przygotowuje takie ciasto i naprawdę polecam, a szczególnie miłośnikom Nutelli! Było to jedno z lepszych ciast, jakie jadłam.*

*Angelika Maszota*

## SAŁATKA KRABOWA

**Składniki:**

ogórek, paluszki krabowe, majonez, cebula, szczypiorek, sól, pieprz

**Sposób przygotowania:**

Wszystkie składniki pokroić, dodać majonezu i wymieszać. Dodać przyprawy wedle swojego upodobania.

*Smacznego! -poleca Weronika Reiter*



<http://redakcja.mam.media.pl/>



Hobby

## NA ROWERZE

Gdy tylko zniknie śnieg - na rowery, droga młodzieży! Rowery to ekologiczny środek transportu dla ludzi. Jeśli ktoś nie ma, warto kupić rower - to ostatni krzyk mody. Warto to zrobić również dla własnego zdrowia. Według naukowców 150 minut tygodniowo na rowerze znacząco poprawia kondycję.

Jednak każdego rowerzystę obowiązują przepisy o ruchu drogowym. Oto niektóre z nich:

Korzystający z pasa drogowego powinni się trzymać się jak najbliżej prawej strony.

Rower, aby wyprzedzić wolno jadące w korku samochody, nie musi zjechać na lewą stronę - może to zrobić prawą stroną.

Nowelizacja dopuszcza korzystanie z dróg rowerowych przez rowery wielośladowe.

Rowerzyści mogą też korzystać z chodników, jeśli ich szerokość przekracza 2 metry (lub węższych, jeśli panują trudne warunki atmosferyczne).

Nowe przepisy umożliwiają też jazdę dwójki rowerzystów obok siebie, jeśli nie utrudniają ruchu innym pojazdom.

Rower stojący całą zimę w garażu lub w innym pomieszczeniu trzeba specjalnie przygotować do sezonu - wytrzeć z kurzu, naoliwić łańcuch, sprawdzić linki hamulcowe i światła. Zdecydowanie odradzamy mycie rowerów myjka ciśnieniowa.

Do zobaczenia na drodze! Bartek, Dawid, Dominik

**PO LASACH**  
Rozmowa z Dawidem Jucem i Pawłem Kummerem -uczniami klasy IIIa - zapałonymi rowerzystami



### **Od kiedy jeździecie ?**

Dawid: Od 3 lat.

### **Jakie macie rowery?**

Dawid: Szybki i sportowy rower, trekkingowy, ostatnio modernizowany, ma cienkie opony.  
Paweł: Zwykły BMX, ponieważ się nie psuje.

### **Skąd wzięła się wasza pasja?**

Dawid i Paweł : Nudziło nam się i nie mieliśmy co robić, dlatego zaczęliśmy wyjeżdżać na wycieczki rowerowe.

### **Jak przygotowujecie rowery do jazdy?**

Dawid: Ja wymieniam łańcuch (ogólnie sprawdzam wszystkie

części).

### **Co sądziecie o zachowaniu kierowców samochodów wobec rowerzystów?**

Dawid i Paweł: Zależy jacy są kierowcy. Czasami mili, a czasami na odwrót. Najgorsi są kierowcy autobusów. Zajeżdżają drogę, zachowują się jakby droga do nich należała i jeżdżą tak blisko rowerzystów, że jazda staje się niebezpieczna.  
**Jakie błędy popełniają rowerzyści?**  
Dawid i Paweł: Przejeżdżają na czerwonym świetle, wymuszają pierwszeństwo...

### **Jak powinna wyglądać pomyślana wyprawa rowerowa?**

Paweł i Dawid:  
Męcząca! Odcinki 100km dziennie i nocowanie w namiotach. Moja najlepsza i pamiętna wycieczka miała 230 km. Jechałem na Hel z Kubą Antosikiem.  
Wyruszyliśmy o 5 rano, a wróciliśmy wieczorem, o 21. Wracaliśmy przez Gdynię. Przejazd przez miasto był koszmarny.

### **Czy w Leźnie jest gdzie jeździć?**

Dawid: W Leźnie jest mało terenów do jazdy na rowerze, dlatego jeżdżę drogą główną do Gdańska. Jak już w Leźnie, to po lasach.

Rozmawiali: Bartek, Dawid i Dominik



### Lektura nie jest ponura HOBBIT, CZYLI ...



Książkę pt. *Hobbit, czyli tam i z powrotem* napisał J. R. R. Tolkien. Opowiada o podróży Bilba Bagginsa, który dołącza do kompanii Thorina. Krasnoludy wraz z hobbitem wyruszają do Samotnej Góry. Jest ona zajęta przez straszego smoka Smauga. Thorin ma zamiar go zabić i odzyskać dawną siedzibę krasnoludów oraz ich ogromne skarby. Podczas

drogi mają wiele przygód. Największą z nich przeżywa Bilbo. W jaskini znajduje Pierścień, który zgubił Gollum. Stwór nazywa go swoim skarbem. Nie może się pogodzić z jego stratą. Znalezienie Pierścienia zapoczątkowuje kolejne przygody. Wystarczyło go założyć na palec, by stać się niewidzialnym. Ważną postacią w książce jest również czarodziej Gandalf. Przyłącza do drużyny Bilba. Przeczuwa, że hobbit może się przyczynić do odzyskania skarbu, a nawet pokonania Smauga. Opuszcza kompanów podczas wyprawy i pojawia się nagle. Jest zajęty

własnymi sprawami. Gdyby nie Bard, który zabił smoka, historia mogłaby się skończyć całkiem inaczej. Po tym wyczynie o bohaterze powstały pieśni i legendy. Po całej wyprawie Bilbo wraca całkowicie odmieniony. Pierścień trafia później do Froda, a to już inna historia. Powieść uznawana jest za prolog do *Władcy Pierścieni*. Została napisana pod wpływem staroangielskich legend, którymi zajmował się Tolkien. Ceni się ją za dobrze obmyślane światy elfów, krasnoludów i hobbitów.

Do filmu, który powstał na podstawie tej książki, reżyser dodał kilka własnych pomysłów.

Weronika Reiter

## HuMoR

Inspekcja Sanepidu kontroluje wytwórnice wielkanocnych pasztetów. Inspektor pyta jednego z pracowników:

-Czy te wasze zajęcze pasztety rzeczywiście są robione z zajęcy?

- O tak !

- I tylko z zajęcy ?

- No, szczerze mówiąc, to dodajemy trochę koniny.....

- Trochę, to znaczy ile ?

- Pół na pół: jeden zajac, jeden koń..

